



Sygn. akt V KK 391/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Małgorzata Gierszon
SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **K. F.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 listopada 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 27 czerwca 2011 r.,

sygn. akt XII K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej K. F. i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

K. F. został oskarżony o to, że: „dnia 18.05.2000 r. w Ż. i S., działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu

popęłnianie przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili pracowników P. S.A. I Oddział w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000.000 PLN w ten sposób, iż S. Ż. i J. Ż. jako właściciele U. zawarli z w/w Bankiem umowę nr (...) na udzielenie kredytu dyskontowego w wysokości 2.000 000 PLN celem sfinansowania rzekomego obrotu gospodarczego pomiędzy w/w U. a Spółką z o.o. P., a K. F. jako Prezes Zarządu w/w Spółki P. wystawił weksle na łączną kwotę 2.000.000 PLN, które następnie S. Ż. i J. Ż. przedłożyli do dyskonta w w/w Banku, choć faktycznie środki finansowe uzyskane w wyniku tej umowy zamierzali przeznaczyć i przeznaczyli na inne cele niż finansowanie obrotu gospodarczego pomiędzy wymienionymi wyżej podmiotami, czym działali na szkodę w/w Banku".

Sąd Rejonowy w W. , wyrokiem z dnia z dnia 27 czerwca 2011 r., sygn. akt XII K (...) (orzeczeniem zawartym w punkcie 8 tego judykatu) uznał K. F. i J. Ż.: „za winnych tego, że dnia 18 maja 2000 r. w Ż. i S., działając wspólnie i w porozumieniu i inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili pracowników P. S.A. I Oddział w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000.000 zł w ten sposób, iż J. Ż. jako właściciel U. wraz z inną osobą zawarli z w/w bankiem umowę nr [...] /2000 na udzielenie kredytu dyskontowego w wysokości 2.000.000 zł celem sfinansowania rzekomego obrotu gospodarczego pomiędzy U. a Spółką z o.o. P. a K. F. jako Prezes Zarządu Spółki z o. o. P. wystawił weksle na łączną kwotę 2.000.000 zł., które następnie J. Ż. wraz z inną osobą przedłożyli do dyskonta w w/w banku, choć faktycznie środki finansowe uzyskane w wyniku tej umowy zamierzali przeznaczyć i przeznaczyli na inne cele niż finansowanie obrotu gospodarczego pomiędzy wymienionymi wyżej pomiotami, czym wprowadzili P. S.A. I Odział w S. w błąd i działali na jego szkodę, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Za czyn ten na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonym kary po 2 lata pozbawienia wolności oraz po 200 stawek dziennych grzywny. Wobec K. F. wysokość stawki dziennej grzywny określono na kwotę 20 zł, a wobec J. Ż. na kwotę 50 zł.

Rozstrzygnięcie powyższe zaskarżył w całości obrońca K. F., który zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

„I. Obrazę prawa procesowego, mianowicie art. 4 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na oparciu orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających i pominięcia dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i wyrażający się w stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego czynu, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie pozwalał na takie ustalenia.

III. Z daleko idącej ostrożności procesowej rażącą niewspółmierność (surowość) kary pozbawienia wolności (art. 438 pkt 4 kpk)”.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2012 r., o sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w W. utrzymał w odniesieniu do oskarżonego K. F. zaskarżony wyrok w mocy.

Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. w całości w odniesieniu do skazanego K. F. i na jego korzyść wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 15.11.2012 r., IV Ka (...), utrzymujący w mocy w pkt. 8 wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 27 czerwca 2011 r., XII K (...). Orzeczeniu temu zarzucił rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na tym, że Sąd drugiej instancji, rozpatrując apelację obrońcy K. F. , nie wyszedł poza granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów i utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwe orzeczenie Sądu pierwszej instancji, bowiem zapadło ono z oczywistym naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 366 § 1 k.p.k., polegającym na braku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, dotyczących zarzuconego temu oskarżonemu czynu, których wyjaśnienie mogłoby doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Podnosząc ten zarzut, wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że treść zarzutu zawartego w *petitum* kasacji jest na tyle ogólnikowa, że w istocie nie wskazuje na jakiekolwiek skonkretyzowane uchybienie Sądu odwoławczego, którego Sąd ten miałby się dopuścić w postępowaniu odwoławczym. Zarzut w tej postaci mógłby z powodzeniem zostać przeklejony do dziesiątek kasacji i dotyczyć w istocie różnego rodzaju uchybień.

Wadliwość ta, zwłaszcza że kasacja została wniesiona na korzyść K. F., nie może jednak powodować negatywnych skutków dla skazanego nie tylko z powodu zadeklarowanego przez skarżącego kierunku zaskarżenia, ale także z tego względu, że w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, które powinno być co prawda miejscem, w którym autor kasacji wykazuje powołane w zarzucie kasacyjnym uchybienie, a nie dopiero w tym miejscu podaje, na czym miałyby ono polegać, Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał jednak na konkretne zaniechanie Sądu odwoławczego, które – zdaniem skarżącego – stanowiło naruszenie art. 366 § 1 w zw. z art. 433 § 1 i art. 440 k.p.k. Miało ono polegać na tym, że Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w jakikolwiek sposób kwestii, które nie zostały rozstrzygnięte przez Sąd odwoławczy, a związanych z wypełnieniem wystawionych przez skazanego weksli i ich przekazaniem osobom, które następnie przedstawiły je w banku, realizując przestępstwo oszustwa (s. 4-5 kasacji). Miało to być o tyle istotne, że skazanemu przypisano współudział w tym przestępstwie oszustwa, nie precyzując jednak – ani w opisie przypisanego czynu, ani w pisemnych motywach wyroku Sądu pierwszej instancji – na czym owo współsprawstwo (zwłaszcza w warstwie podmiotowej, choć także przedmiotowej) miało polegać poza wystawieniem samych weksli *in blanco*.

Tak odczytana treść kasacji – zarzutu w połączeniu z uzasadnieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia i z treścią art. 118 k.p.k. – pozwala przyjąć, że w kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił skonkretyzowane – choć w sposób daleki od prawidłowego – uchybienie, nadające się do rozpoznania jako zarzut przez Sąd kasacyjny.

Tak odczytanemu zarzutowi podniesionemu przez Rzecznika nie można odmówić słuszności.

W opisie czynu przypisanego skazanemu wskazano, że miał wspólnie i w porozumieniu z J. Ż. „dnia 18.05.2000 r. w Ż. i S., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili pracowników P. S.A. i Oddział w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000.000 zł w ten sposób, iż J. Ż. jako właściciel U. zawarł z w/w Bankiem umowę nr (...) na udzielenie kredytu dyskontowego w wysokości 2.000.000 zł celem sfinansowania rzekomego obrotu gospodarczego pomiędzy w/w U. a Spółką z o.o. P., a K. F. jako Prezes Zarządu w/w Spółki P. wystawił weksle na łączną kwotę 2.000.000 zł, które następnie J. Ż. przedłożył do dyskonta w w/w Banku, choć faktycznie środki finansowe uzyskane w wyniku tej umowy zamierzali przeznaczyć i przeznaczyli na inne cele niż finansowanie obrotu gospodarczego pomiędzy wymienionymi wyżej podmiotami, czym wprowadzili P. S.A. i Oddział w S. w błąd i działali na jego szkodę” (pkt 8 wyroku, s. 13-14 wyroku Sądu pierwszej instancji).

Przypisane w tym kształcie przestępstwo w postaci zjawiskowej współsprawstwa wymaga, aby każdy ze współdziałających w ramach podjętego porozumienia (element podmiotowy współsprawstwa) podjęli działania, które ujmowane łącznie (element przedmiotowy współsprawstwa) wypełniały znamiona typu przestępstwa, w tym wypadku określonego w art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. O ile z przytoczonego powyżej opisu czynu przypisanego, a następnie z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych (s. 11 i 45-46 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji) wynika, że obaj skazani swoim zachowaniem wypełnili łącznie znamiona przestępstwa oszustwa, kwalifikowanego z uwagi na wartość mienia, to poczynione przez Sąd ustalenia w powiązaniu z oceną dowodów, nie dają pewnej podstawy do poczynionego w opisie czynu ustalenia, iżby skazany K. F. obejmował swoją świadomością i zarazem porozumieniem z J. Ż. zachowanie tego ostatniego w zakresie zawarcia z bankiem umowy na udzielenie kredytu dyskontowego i przedłożenia wystawionych przez K.F. weksli.

W zakresie istotnym dla niniejszej sprawy ważne pozostają dwa, przytoczone poniżej fragmenty pisemnych motywów orzeczenia Sądu pierwszej instancji:

„Możliwość uzyskania kredytu dyskontowego (w oparciu o nierzetelną dokumentację) oskarżeni J. Ż. i S. Ż. zaoferowali m.in. M. B. , Z. L. ze spółki B. z o.o. z siedzibą w W. , P. O. prowadzącemu spółkę F. z siedzibą w K., K. F. reprezentującemu spółkę P. z siedzibą w C., prowadzącemu działalność gospodarczą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe P., mającego swoją siedzibę w Ż.L. Ż., a także ponownie zaproponowali uzyskanie tego typu kredytu dla fundacji Y. z C. reprezentowanej przez W. R.” (s. 7 uzasadnienia SR).

oraz

„K.F. w okresie od 1999 r. do października 2000 r. był Prezesem Zarządu spółki z o.o. P. z siedzibą w C. przy ul. S.. Przedmiotem działalności tej spółki był hurtowy handel paliwami płynnymi i stałą.

S. Ż. i J. Ż. postanowili przy współudziale K. F. uzyskać dostęp do kolejnych środków finansowych. Tym razem to U. s.c. miało zdyskontować w w/w Banku P. S.A. w S. weksle wystawione przez spółkę P.. K. F. przystał na propozycję S. Ż. i J. Ż. i wystawił dla U. dwa weksle opiewające na kwotę po 1.000.000 (jeden milion) złotych każdy.

W dniu 18.05.2000r. S.Ż. i J. Ż. udali się do P. S.A. I Oddział w S., gdzie w ciągu kilku godzin załatwili wszelkie formalności związane z otrzymaniem kredytu. Ze strony banku rozmowy prowadziły z nimi Dyrektor Oddziału- W. Ł. i Kierownik Zespołu Konto Business – I. Ł.. Jeszcze tego samego dnia doszło pomiędzy w/w bankiem a U. s.c. do podpisania umowy kredytowej nr (...) o linię dyskontową. Na mocy tejże umowy bank zobowiązał się do przyjmowania weksli w ramach udzielonego kredytu dyskontowego do maksymalnej wysokości 2.000.000 złotych. W§ 2 stwierdzono, iż przyznany kredyt jest kredytem odnawialnym, a w § 3 - iż jest udzielany na okres od 18.05. 2000r. do 17.05.2001r. W§4 wskazano z kolei, iż kredytem może być finansowana produkcja, transport, magazynowanie, sprzedaż towarów i surowców oraz świadczenie usług. Pierwszymi przyjętymi do dyskonta wekslami były wymienione wyżej weksle wystawione przez K. F..

S. Ż. i J. Ż. nie poinformowali pracowników banku o tym, iż przedłożone do dyskonta weksle nie pochodzą z obrotu gospodarczego, a uzyskany kredyt ma

zostać przeznaczony na inne cele niż finansowanie obrotu gospodarczego pomiędzy U. a spółką P..

W imieniu U. s.c. umowę podpisali S. Ż. i J. Ż.. W imieniu P. S.A. umowę podpisał Dyrektor Oddziału -W. Ł. i Kierownik Zespołu Konto Business – I. Ł..

Tego samego dnia P. S.A. I Oddział w S. dokonał przelewu na konto U. s.c. kwoty 1.870.000 zł tj. kwoty udzielonego kredytu pomniejszonego o należną bankowi prowizję i odsetki dyskontowe.

Przelewu dokonano na konto U. s.c. w Banku P. I Oddział w S., założone w tym celu w dniu 18.05. 2000 r.

W dniu 22.09.2000r. U. s.c. dokonało spłaty kwoty 27.900 złotych. Złożone do dyskonta weksle nie zostały wykupione przez spółkę z o.o. P.. Wobec dłużników Bank P. S.A. prowadził postępowanie sądowe, celem uzyskania tytułów wykonawczych. Na ich podstawie bank prowadził postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne wobec braku majątku” (s. 10-11 uzasadnienia SR).

Poza ogólnikowym stwierdzeniem zawartym na s. 7 o zaoferowaniu przez J. Ż. i S. Ż. wskazanym tam osobom możliwości uzyskania kredytu dyskontowego (*nota bene*, przy braku ustalenia kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło i z czego miałyby wynikać poszczególne ustalenia Sądu) Sąd pierwszej instancji nie wskazuje na jakiegokolwiek inne kontakty między skazanym K. F. i J. Ż. przed datą popełnienia czynu zabronionego, czy w trakcie jego popełniania. Nie ustala w szczególności Sąd pierwszej instancji, kto miałby wypełnić weksle *in blanco* (na co słusznie wskazuje Rzecznik Praw obywatelskich), jak i to, kiedy i w jaki sposób (nawet jeżeli za pośrednictwem innych osób) skazany K. F. miałby przekazać te weksle J.Ż..

Jak natomiast wynika z treści zebranych dowodów, na co trafnie też wskazuje się w kasacji (str. 5), weksle *in blanco* zostały wystawione w dniu 12 kwietnia 2000 r. przez skazanego K. F., a pierwszych ich posiadaczem miał być W. K. . Z kolei z wyjaśnień S. Ż. w postępowaniu przygotowawczym wynikało, że U. (podmiot, który w dniu 18 maja 2000 r. zawierał z pokrzywdzonym bankiem umowę) weszło w posiadanie owych weksli dopiero w dniu 4 maja 2000 r., a podmiotem

przekazującym weksle, co wynikało z deklaracji wekslowej miało być FHU B.. Ważne pozostaje także to, że dane wpisane na wekslach były niezgodne z pierwotną deklaracją wekslową. Istotną okolicznością wymagającą zbadania było także i to, że dwa weksle, które zostały złożone pokrzywdzonemu bankowi, a które miały stanowić zabezpieczenie kredytu, były wypełnione innym charakterem pisma aniżeli dwa kolejne weksle wystawione przez skazanego K. F..

Nawet przy założeniu, że ocena wiarygodności wyjaśnień skazanego K. F. jest prawidłowa (s. 36 pisemnych motywów Sądu Rejonowego), zwłaszcza w części dotyczącej okoliczności i celu wystawienia weksli, to i tak Sądy powinny były poczynić pozytywne ustalenia w zakresie tych okoliczności i wskazać dowody, na jakich w tej mierze się oparły. Uznanie dowodu (w całości czy w części) za niewiarygodny nie daje sądowi, przy braku dowodów pozytywnych, możliwości przyjęcia ustalenia pozostającego w sprzeczności (w przeciwieństwie) do wersji wynikającej z zakwestionowanego dowodu. W tej mierze sąd musi dysponować dowodami uznanymi za wiarygodne i to na podstawie ich treści takie ustalenia czynić.

Nawet jeżeli powyższe okoliczności można tłumaczyć podjętym między skazanymi porozumieniem, to wymagało to ustalenia i szczegółowego wykazania. Wyjaśnienie kwestii tego, kto i w jakim czasie wypełnił weksle było w tej mierze okolicznością decydującą. Tego zaniechał Sąd pierwszej instancji, dopuszczając się naruszenia art. 366 § 1 k.p.k., a nie konwalidując tego błędu Sąd odwoławczy naruszył art. 433 § 1 i art. 440 k.p.k. Rozważania Sądu odwoławczego w tej mierze są dalece niewystarczające (s. 30-31 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Odwołanie się tego Sądu do wyjaśnień skazanego o tym, że był „podstawiony na słupa” i że w związku z tym miał on świadomość, że wystawiane przez niego weksle nie będą służyły obrotowi gospodarczemu nie daje podstawy do ustalenia okoliczności – zarówno podmiotowych (co do porozumienia z J. Ż.), jak i przedmiotowych (wystawienie weksli na U. przekazanie ich J. Ż.) – które potwierdzać by mogły przyjęte przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Z samego faktu, iż weksle wystawione przez skazanego K. F. posłużyły następnie do zaciągnięcia kredytu dyskontowego (s. 31 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie można w

żadnej mierze przyjąć potwierdzenia zaistnienia po stronie skazanego wszystkich wymaganych art. 18 § 1 k.k. elementów współsprawstwa.

Sąd odwoławczy nie tylko więc nie wykazał, w ramach rozpoznawania zarzutów apelacyjnych, iżby stanowisko Sądu pierwszej instancji o winie skazanego było prawidłowe, ale także nie wyjaśnił tych wspomnianych wyżej okoliczności, od wyjaśnienia których uchylił się także Sąd pierwszej instancji.

Przeprowadzając ponownie postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy w W. powinien wyjaśnić wszystkie wskazane wyżej wątpliwości, w tym przede wszystkim w zakresie istnienia między K. F. a J. Ż. porozumienia w zakresie popełnienia przypisanego przez Sąd pierwszej instancji czynu.